Marzę

Tymek

Piszę ten wiersz, sumienie kruche
Trzyma za dłoń, zabiera duszę
Tę folię zedrę z niej jak smutek
Tamtych dni
Zapada tło, we mgle muszę
Oswoić grunt, poskromić dumę
Jak każdy śnieg, który dłuży się
Roztapiam go
Zatrzymałem czas
Jednym słowem w świetle brzasku
Budzi we mnie żar
Jeden krok, który tworzy nastrój

Zatrzymałem czas
Jednym słowem tak, jak lubię
Budzi we mnie się ten żar
Małym krokiem, który tworzy strumień

Tengo cały świat
Jak rozciągnięte w dłoni struny
Ja beztroski tak
Kroczę po linie tak, jak lubię
Sobie marzę

I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach

I lecie
I sobie marzę
I sobie mażę po skórze pisakiem
I słyszę gitarę w tle
I sobie marzę o gigach
I lecie
I sobie marzę

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!